

Waldemar Paruch

Myśl polityczna : refleksje metodologiczne o pojęciu

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 6, 27-40

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WALDEMAR PARUCH

Myśl polityczna – refleksje metodologiczne o pojęciu

Political Thought: Methodological reflections on the concept

O POTRZEBIE REFLEKSJI METODOLOGICZNEJ NAD MYŚLĄ POLITYCZNĄ

Polityka, jako przedmiot badań politologicznych, posiada dwa związane ze sobą wymiary: praktyki i refleksji. W obu z nich występuje myślenie polityczne, którego owocem jest myśl polityczna.¹ Można się zgodzić ze stwierdzeniem Jerzego Topolskiego, że: „Ludzie działają [...] zgodnie z założeniami racjonalności – w działaniach tych odwołują się do reprezentowanych systemów wartości”.² Dlatego podejmowanie badań nad polityką, wymaga analitycznych i syntetycznych studiów z zakresu myśli politycznej, przynajmniej z pięciu powodów.

Po pierwsze, podmiot polityki – podejmując działania i uruchamiając procesy polityczne – korzysta z posiadanych informacji o rzeczywistości politycznej. Owa warstwa informacyjna jest także jednym ze źródeł kształtowania się myśli politycznej, dlatego też jej analiza pozwala określić: (1) zbiór informacji, jakimi dysponował dany podmiot polityki w konkretnym czasie; (2) sytuację informacyjną towarzyszącą danym działaniom.

Po drugie, myśl polityczna jest zapisem subiektywnych cech charakteryzujących podmiot polityki, takich jak: styl myślenia, wzorzec ideologii oraz podstawowe wartości. Określa więc charakter decydenta politycznego, jego osobowość i racjonalność, a w odniesieniu do zbiorowości jest podstawowym elementem ją integrującym. Działania polityczne – zwłaszcza te uznawane za racjonalne – zależą od właściwego dla danego podmiotu stylu myślenia i wzorca

¹ Zob. W. T. Kulesza, *Ideologie naszych czasów*, Warszawa 1996, s. 8.

² J. Topolski, *O pojęciu bohaterów w historii*, „Przegląd Humanistyczny” 1996, nr 1, s. 20.

ideologii. Można również określić, które działania dany podmiot będzie uważał za irracjonalne i aracionalne.

Po trzecie, jest ona między innymi zapisem hierarchii preferencji danego podmiotu polityki, który poprzez podejmowane decyzje stara się je realizować. Odwołując się w procesie badawczym do idei, koncepcji i programów, można wyjaśnić charakter i sposób podejmowania decyzji. Oczywiście nie wszystkie decyzje służą realizacji własnej myśli politycznej. Czasem również wynikają z analizy procesu politycznego, połączonej z przekonaniem, że w danym momencie nie jest możliwe urzeczywistnianie własnych pomysłów programowych.

Po czwarte, myśl polityczna zawiera z jednej strony zestawienie różnych alternatyw decyzyjnych, z drugiej zaś uzasadnienie dokonanego wyboru jednej z nich, uznanej za optymalną. Tak więc w myśli politycznej są zawarte przesłanki dokonanego wyboru.

Po piąte, myśl polityczna jest zapisem uzasadnienia podjętych decyzji. Wyjaśnienia odnoszące się do nich tworzą podstawę dla poprawnego prognozowania zachowań decydentów. Analizując myśl polityczną można bowiem określić: (1) bodźce sytuacyjne, na jakie podmiot polityki jest skłonny reagować; (2) relacje między celami a środkami i metodami działania; (3) rejestrowane skutki, którym przypisuje się ważne znaczenie; (4) charakter dostrzeganych alternatywnych działań, które zostały odrzucone; (5) stosunek do posiadanych informacji o sytuacji decyzyjnej; (6) motywacje aksjologiczne.

U progu XXI wieku politolodzy stanęli przed nowymi wyzwaniami, wynikającymi ze zmian notowanych przez metodologię przedmiotową i pragmatyczną.³ Tym sposobem charakter badań politologicznych będzie ulegał zmianom, problem polega tylko na stopniu ich rewolucyjności. Zapowiadana „postmodernizacja” politologii polegałaby – w odniesieniu do charakteru badań (warstwa pragmatyczna metodologii) – na zmianach nieprzewidywalnych, nieokreślonych, odbijających chaos rzeczywistości politycznej. Ponadto oznaczałaby odchodzenie od prezentacji wyników badań w oparciu o strukturę kauzalno-nomologiczną na rzecz struktury rozumiejąco-intuicyjnej i retorycznej.

Mimo tych zmian przedmiotem badań politologicznych nadal będzie rzeczywistość polityczna, której głównym elementem jest człowiek, jego działania i motywacje. Na pewno wzrost znaczenia w pisarstwie politologicznym struktur retorycznych wymusi nowe interpretacje i stosowanie nowych pojęć.⁴ Osia tych

³ Ziemowit Jacek Pietraś wyróżnił dwa powiązane ze sobą przedmiotowe typy zmian: pierwszy polega na głębokich zmianach rzeczywistości politycznej, która „[...] staje się [...] chaotyczna, turbulentna i trudna do zdefiniowania”; drugi zaś to dekonstrukcja pojęć i struktur myślenia politycznego. Zob. Z. J. Pietraś, *Politologia ideologiczna, behawioralna czy postmodernistyczna*, [w:] *Politologia w szkolnictwie wyższym w Polsce*, red. E. Olszewski, Lublin 1997, s. 40.

⁴ Zob. J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię: tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996, s. 253.

zmian będzie dążenie do całościowego ujmowania fragmentów rzeczywistości politycznej. Tak więc politolog raczej będzie konstruował rzeczywistość polityczną, niż ją opisywał.

Zgodnie z przewidywanymi zmianami, którym ulegnie politologia początków XXI wieku, myśl polityczna znajdzie się w centrum zainteresowań badawczych. Niemniej „postmodernizacja” politologii będzie i w tej dziedzinie oznaczała istotne zmiany, polegające na odchodzeniu od opisu szeroko rozumianych poglądów i programów politycznych poszczególnych polityków i partii politycznych na rzecz myśli politycznej „wspólnie nie przeżytej”, czyli właściwej dla danych nurtów politycznych, stylów myślenia, okresów historycznych.

W odniesieniu do badań nad myślą polityczną winny nasilić się cztery tendencje: po pierwsze, poszukiwanie praw i prawidłowości sterujących jej rozwojem w zależności od tego, jaki nurt ją tworzy; po drugie, podciąganie indywidualnych przypadków pod bardziej ogólne kategorie, czyli poszukiwanie w danej myśli politycznej konstytutywnych dla niej wartości i cech; po trzecie, umieszczanie jej w sieci relacji właściwych dla pola badań politologicznych, czyli poszukiwanie i opisywanie interakcji między myślą polityczną a działaniami i procesami politycznymi; po czwarte, podejmowanie refleksji metodologicznej nad pojęciem „myśl polityczna”.

Minęło ponad 20 lat, kiedy Henryk Zieliński – rozpoczynając cykl prac o polskiej myśli politycznej – sformułował nie tylko nowe zadanie badawcze, ale również postawił podstawowe problemy metodologiczne istotne w tej materii.⁵ W pierwszej kolejności dokonał krytycznego zestawienia obecnych w polskiej ówczesnej literaturze konotacji tego terminu (rozumienie „myśli politycznej” przez Grzegorza L. Seidlera i Kazimierza Opałka) oraz jego operacjonalizacji (w pracach: Józefa R. Szaflika i Romana Wapińskiego). W dalszej kolejności wskazał na konieczność: (1) dokładnego zdefiniowania przedmiotu badań; (2) określenia kierunków i mechanizmów kształtowania się myśli politycznej; (3) rozróżnienia jej twórców i nosicieli; (4) wypracowania kwestionariusza pytań badawczych; (5) przyjęcia zasad porządkujących dobór badanych treści.

Dyskusja toczona przez historyków, politologów i prawników, badających myśl polityczną, koncentrowała się wokół tych węzłowych problemów. Przyniosła jednak niewiele tekstów (mających postać artykułów), których podstawowym celem było pogłębianie refleksji metodologicznej nad myślą polityczną; ich autorami byli: Adam Czarnota, Zdzisław Józwiak, Kamil Różewicz, Rett R. Ludwikowski, Andrzej F. Grabski, Ryszard Skarzyński, Janusz Goćkowski,

⁵ H. Zieliński, *O potrzebie i trudnościach badania dziejów polskiej myśli politycznej*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 1: *Polska i jej sąsiedzi*, red. H. Zieliński, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 14–19.

Roman Wapiński.⁶ Niemniej kwestie metodologiczne związane z myślą polityczną były poruszane we wstępach do kilku prac o charakterze analitycznym i syntetycznym⁷ oraz w opracowaniach dotyczących zagadnień z historii doktryn polityczno-prawnych.⁸ Podejmując polemikę z H. Zielińskim autorzy kolejnych publikacji jednocześnie sygnalizowali nowe problemy.

Mimo ograniczonych – co do liczby publikacji i ich formy wydawniczej – rozważań metodologicznych dotyczących myśli politycznej, w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych powstawało coraz więcej prac, które były efektem zamierzonych i uruchamianych celowo badań monograficznych. Najogólniej można je podzielić na trzy grupy: (1) w rozumieniu podmiotowym, czyli myśl polityczna poszczególnych polityków i formacji politycznych; (2) w rozu-

⁶ Zob. i por.: A. Czarnota, *Z. Józwiak, Czy próba syntezy polskiej myśli politycznej XIX wieku?*, „Kwartalnik Historyczny” 1983, nr 4, s. 899–915; A. Czarnota, *Problemy syntezy polskiej myśli politycznej – rozważania wstępne*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 7: *Państwo w polskiej myśli politycznej*, red. W. Wrzesiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 265–280; K. Rózewicz, *O myśli politycznej metodologicznie*, „Studia Metodologiczne” 1977, t. 15, s. 113–118; R. R. Ludwikowski, *Uwagi o badaniach polskiej myśli politycznej*, „Studia Nauk Politycznych” 1977, nr 3, s. 173–183; A. F. Grabski, *Z zagadnień metodologicznych badania myśli politycznej*, „Edukacja Polityczna” 1983, nr 2, s. 51–70; id., *Historia myśli politycznej – zagadnienia metodologiczne*, [w:] *Dzieje polskiej myśli politycznej w czasach nowożytnych i najnowszych*, cz. 1, red. A. F. Grabski, Łódź 1985, s. 4–27; R. Skarzyński, *Intelektualiści a ideologia: myśl polityczna jako przedmiot badań politologa*, „Studia Nauk Politycznych” 1990, nr 4–6, s. 7–32; id., *Wróg i sojusznik: studium struktury myśli politycznej*, „Studia Nauk Politycznych” 1990, nr 1–3, s. 59–88; id., *Historia myśli politycznej w ujęciu politologicznym: zarys koncepcji*, „Studia Polityczne” 1992, nr 1, s. 107–119; J. Gockowski, *Wątki socjotechniczne w historii myśli politycznej*, „Kwartalnik Historyczny” 1974, nr 3, s. 570–585; R. Wapiński, *Badania nad dziejami polskiej myśli politycznej schyłku XIX i XX w.*, [w:] *Historia najnowsza jako przedmiot badań i nauczania*, red. J. Maternicki, Warszawa 1990, s. 169–178.

⁷ Najciekawsze poznaczo zob. R. R. Ludwikowski, *Z rozważań nad modelem polskiego konserwatyizmu drugiej połowy XIX w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1976, nr 2, s. 177–194; id., *Główne nurty polskiej myśli politycznej 1815–1890*, Warszawa 1982, s. 7–8; J. Jachymek, *Myśl polityczna PSL-Wyzwolenie 1918–1931*, Lublin 1983, s. 9; id., *Wstęp*, [w:] *Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919–1993*, red. J. Jachymek, Lublin 1995, s. 9; W. Mich, *Problem mniejszości narodowych w myśli politycznej polskiego ruchu konserwatywnego (1918–1939)*, Lublin 1992, s. 3–4; M. Król, *Style politycznego myślenia: wokół „Buntu Młodych” i „Polityki”*, Paryż 1979, s. 31, 85; J. Rakowski, *Koncepcje państwa w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego. (Artykuł recenzyjny)*, „Niepodległość” 1985, t. 18, s. 176–177; T. Gabiś, *Karol Schmitt. Idee*, „Nowe Państwo. Na Prawo od Centrum”, listopad 1994, nr 3, s. 12–13; K. Mannheim, *Myśl konserwatywna*, Warszawa 1986, s. 5–7; W. Paruch, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej: mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowski (1926–1939)*, Lublin 1997, s. 11–16.

⁸ Do najbardziej klasycznych opracowań z zakresu doktryn polityczno-prawnych zaliczymy: H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1986; M. Sobolewski, *Niektóre problemy teorii i metodologii historii doktryn politycznych*, „Historyka” 1976, t. 6, s. 3–17; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Lublin 1987; M. Jaskólski, *Szkice o historii doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa–Kraków 1985. Za pierwsze w tej materii można uznać dociekania Konstantego Grzybowskiego, zob. K. Grzybowski, *Z zagadnień metodologii historii doktryn politycznych*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1956, z. 1, s. 297–310.

mieniu przedmiotowym, czyli rozważania o wybranej i wyodrębnionej kategorii (wartości); (3) w rozumieniu chronologicznym, czyli wybranego okresu historycznego.

Opisując stan badań nad myślą polityczną trzeba stwierdzić, że badania te są utrzymywane na poziomie przedteoretycznym, co oznacza skłonność raczej do opisu niż do prezentowania struktur kauzalnych i nomologicznych, oraz kategorialnych i teoretycznych. Brak też spójnej siatki pojęciowej, co utrudnia zrozumienie opisów i ocen, weryfikację hipotez oraz falsyfikację dotychczasowych sądów. Istnieje niewielka ilość naukowych analiz co do wykorzystywania w badaniach nad myślą polityczną poszczególnych technik, środków i metod badawczych. Są one zawłaszczane przez różne nauki: historię, politologię i prawo, zamiast położenia nacisku na analizy interdyscyplinarne. Widoczny jest brak syntez (o charakterze akademickim) polskiej myśli politycznej, przynajmniej w odniesieniu do wieków XIX i XX. Co także istotne, nie dostrzega się w myśli politycznej niezbędne i konieczne składniki procesu dziejowego.⁹

ROZUMIENIE I OPERACJONALIZACJA POJĘCIA „MYŚL POLITYCZNA”

Nie ma w rozważaniach metodologicznych o myśli politycznej zgodności w dwóch kwestiach: (1) co do znaczenia i pojemności tego terminu oraz (2) konieczności definiowania takich pojęć, jak ideologia, doktryna, czy program, określanie ich zakresów oraz wyznaczanie granic je oddzielających.¹⁰

⁹ Przewyciężeniu niedogodności w rozwoju badań nad myślą polityczną na pewno służą niektóre inicjatywy podejmowane przez różne placówki naukowe i poszczególnych badaczy. Warto wymienić dotychczasowe syntezy: Ludwikowski, *Główne nurty polskie...*; M. Śliwa, *Idee polityczne w Polsce – wiek XX*, Kraków 1994; id., *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993; R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997. Na uwagę zasługuje fakt, że Instytut Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu prowadził problem resortowy *Synteza dziejów polskiej myśli politycznej i społecznej od schyłku XVIII w. po współczesność*, ale nie doczekaliśmy się – jak dotąd – owej pełnej syntezy zapowiadanej w tytule problemu. Zob. *Studia z dziejów polskiej myśli politycznej*, t. 1: *Ideologowie epoki romantyzmu wobec współczesnych problemów Polski i Europy*, red. S. Kalemka, Toruń 1989. Za ciekawe należy uznać inicjatywy przedsięwzięte przez zespół lubelski, pod kierunkiem prof. Jana Jachymka, związane z Wydziałem Politologii UMCS. Efektem prowadzonych przez ten zespół badań były publikacje oparte na wspólnych założeniach metodologicznych: *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. J. Jachymek, Lublin 1992; *Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919–1993*, red. J. Jachymek, Lublin 1995; *Sojusznicy i przeciwnicy ruchu ludowego 1895–1995*, red. J. Jachymek, Lublin 1996. Podjęta też została analiza współczesnej polskiej myśli politycznej (po roku 1989). Dwie prace zbiorowe odgrywają w tym obszarze wiedzy rolę pierwszoplanową: B. Bankowicz, A. Dudek, J. M. Majchrowski, *Główne nurty współczesnej polskiej myśli politycznej*, t. 1, Kraków 1996; *Współczesna polska myśl polityczna: wybrane ośrodki, koncepcje, system wartości*, red. B. Pasierb, K. A. Paszkiewicz, Wrocław 1996.

¹⁰ M. Jaskólski, *Szkice o historii doktryn...*, s. 12.

Stanowiska są tradycyjnie dwa. Pierwsze polega na odrzuceniu potrzeby podejmowania rozważań definicyjnych i kategorialnych. W 1976 roku Marek Sobolewski pisał, że z takich zabiegów nie można odnieść żadnego pożytku.¹¹ Jednak w związku z rozwojem badań analitycznych i pisaniem pierwszych syntez polskiej myśli politycznej zaczęło dominować przekonanie odmienne, że zdefiniowanie kategorii „myśl polityczna” dla tego typu badań i pisarstwa ma podstawowe znaczenie, służy konkretnej praktyce badawczej oraz umożliwia uściślenie języka naukowego. Są to warunki niezbędne dla przewyciężenia teoretycznych i praktycznych problemów związanych z badaniem myśli politycznej.¹²

1. W literaturze politologicznej wyrażano m. in. w odniesieniu do pojęcia „myśl polityczna” przekonanie o jego zbędności w języku naukowym. W opublikowanych w latach dziewięćdziesiątych dwóch leksykonach politologicznych pojęcie „myśl polityczna” jest nieobecne, ale autorzy odpowiednich haseł przyjęli inne rozwiązania. Andrzej Antoszewski, rezygnując również z pojęcia „doktryna”, użył nieostrego określenia „[...] zbiór wartości i zasad postępowania odniesionych do sfery stosunków politycznych”. Natomiast Zenon Tymoszuik wykorzystał łańcuch wynikania: ideologia ⇒ doktryna ⇒ program polityczny ⇒ działanie. Można przyjąć, że obaj uznali opisaną materię za fragment przedmiotu badań politologicznych.

Inne przekonanie nasuwa się po lekturze *Słownika historii doktryn politycznych*, którego autorzy świadomie zrezygnowali z użycia w tytule terminów takich jak: „myśl”, „idea” i „filozofia polityczna”. Tym sposobem, opisując wiele haseł – faktycznie z zakresu myśli politycznej – poprzez tytuł zasugerowali, że zajmują się doktrynami.

We wszystkich trzech książkach zaskakujący jest brak konfrontacji różnych podejść metodologicznych. Autorzy stworzyli więc fałszywe przekonanie, że prezentowane przez nich poglądy są jedynymi obecnymi w literaturze.¹³

2. Znacznie bardziej dla nas interesujące jest drugie stanowisko, którego istota polega na wprowadzeniu i operacjonalizacji pojęcia „myśl polityczna”.

Przedstawione dotychczas definicje można podzielić na dwie zupełnie różne od siebie grupy. Powodem podziału jest spór o zakres pojęcia i jego relacje z innymi, o zbliżonym zakresie znaczeniowym, a odnoszącymi się do sfery świadomości politycznej.

2.1. Pierwszą grupę tworzą definicje, w których nadaje się pojęciu „myśl polityczna” maksymalnie szeroki i „samodzielny” zakres znaczeniowy. Konsekwencją takiego rozumowania jest (1) traktowanie myśli politycznej jako

¹¹ M. Sobolewski, *op. cit.*, s. 3–4.

¹² Zob. M. Jaskólski, *Szkice o historii doktryn...*, s. 20–21.

¹³ *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herburt, Wrocław 1996, s. 123; *Mały leksykon politologiczny*, red. M. Chmaj, W. Sokół, Lublin 1996, s. 63; *Słownik historii doktryn politycznych*, red. M. Jaskólski, t. 1, Warszawa 1997, s. 5.

subkategorii z obszaru świadomości politycznej, której (2) zdefiniowanie nie jest zależne od definicji innych pojęć umieszczanych w tym samym ciągu znaczeniowym (ideologia, doktryna, koncepcja, program, idea).

Przyjmując tak szeroką interpretację, M. Śliwa uznał, że myśl polityczna to działalność ideotwórcza i doktrynotwórcza, zarówno poszczególnych myślicieli i polityków, jak i ugrupowań politycznych, instytucji władzy, grup i organizacji społecznych. Natychmiast wyłania się zapytanie o szerokość zakresu. Z tej perspektywy za myśl polityczną można uznać:

1. „[...] tylko te koncepcje polityczne, które mają związek z praktyczną działalnością polityczną, czyli służą za plan uprawiania polityki”;

2. „[...] wszelkie wyartykułowane pojęciowo wypowiedzi dotyczące sfery polityki”.¹⁴

Jeśli przyjąć rozumowanie pierwsze, to na pewno zakres omawianego pojęcia uległ zawężeniu na kilku płaszczyznach. Dla Jerzego Kornasia są to (1) jedynie koncepcje, które charakteryzuje duży stopień generalizacji i systematyzacji założeń oraz zasad. Są one tworzone przez (2) ideologów, intelektualistów i polityków, ale tylko tych, którzy (3) pozostają w związkach funkcjonalnych wobec interesów określonych grup społecznych, na ogół (4) sformalizowanych. Koncepcje te winny dotyczyć (5) określonych wartości takich jak: naród, państwo, ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy.¹⁵ W podobny sposób rozumował Marian Żychowski, który ograniczył myśl polityczną jedynie do koncepcji, ale o dość szerokim charakterze: teoretycznym, ideologicznym i politycznym. Jednak chodziło tu o programy, dyskusje, kontrowersje i działania praktyczno-polityczne będące efektem istnienia i funkcjonowania ruchu politycznego, partii lub grupy politycznej.¹⁶

Innego ograniczenia w odniesieniu do badań nad myślą polityczną dokonali Henryk Zieliński, Adam Czarnota i Aleksander Łuczak. Z zakresu pojęcia „myśl polityczna” wyodrębnili doktrynę, którą uznano za swoistą wewnętrzną subkategorię, co – ich zdaniem – jest wystarczającym uzasadnieniem dla rozróżnienia badaczy myśli politycznej od badaczy doktryn politycznych i polityczno-prawnych. Dla Zielińskiego są to faktycznie odrębne co do ich statusu metodologicznego (przedmiot i metody badań) dyscypliny badawcze. Czarnota zaś uznał, że mają one charakter komplementarny, a różnice między nimi nie wynikają z odrębności przedmiotów badań, ale jedynie z odmienności podejść. W mniemaniu Zielińskiego przedmiotem zainteresowań badaczy myśli politycznej są te poglądy, które nie mają wyraźnej systematyzacji i nie zawierają katalogu konkretnych działań politycznych mających na celu zdobycie władzy i realizację

¹⁴ J. Kornaś, *Naród i państwo w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego*, Kraków 1995, s. 7.

¹⁵ *Ibid.*, s. 8.

¹⁶ M. Żychowski, *Polska myśl socjalistyczna XIX i XX wieku (do 1918 r.)*, Warszawa 1976, s. 7.

swojego programu. Jeśli poglądy uzyskują te cechy, wtedy są doktrynami, a tym samym stają się przedmiotem zainteresowań innej dyscypliny. W tej kwestii Czarnota zaprezentował inny sąd: myśl polityczna przybierająca postać doktryny może być przedmiotem zainteresowań badaczy zarówno myśli politycznej, jak i doktryn polityczno-prawnych. W obu przypadkach analiza jest prowadzona odmiennie. Łuczak wyraża opinię, że zakresy myśli politycznej i historii doktryn politycznych i prawnych są przeciwstawne. O ile zaakceptował rozumienie doktryny przedstawione przez Zielińskiego, o tyle nie zgodził się z jego przekonaniem, że przedmiotem analizy w badaniach nad myślą polityczną są tylko poglądy nie będące doktrynami. Przyjął natomiast sąd Czarnoty, że doktrynami także zajmują się badacze myśli politycznej, ale – wykorzystując szerszy materiał źródłowy – badają również luźne refleksje polityczne.¹⁷

Znacznie bardziej powszechne wśród badaczy jest drugie rozumowanie. Zgodnie z nim w zakresie myśli politycznej mieszczą się wszystkie poglądy, których przedmiotem jest zagadnienie polityki, czyli „[...] tej sfery rzeczywistości społecznej, która związana jest ze sprawowaniem władzy”. Podobne rozumienie zakresu myśli politycznej – oprócz M. Śliwy – zaprezentowali: Michał Jaskólski, Andrzej F. Grabski i Włodzimierz Mich.

Autorzy, przyjmujący drugi sposób rozumowania, starają się nie zamazywać formalnej różnorodności widocznej w myśli politycznej. Tylko niektóre jej postacie są skonceptualizowane i posiadają wewnętrzną koherencję.¹⁸ Jest też wiele poglądów, którym powyższych cech nie można przypisać, ale one również są myślą polityczną. Istnieją różne warianty pośrednie (jeśli chodzi o stopień zorganizowania). Według Jaskólskiego w myśli politycznej zawierają się: doktryny polityczne i prawne, historiografia i światopogląd; Grabski określił tym pojęciem: idee, koncepcje i doktryny, natomiast według Michała myśl polityczna obejmuje „[...] wszelkie formy refleksji nad polityką” przybierające cztery postaci: ideologii, doktryny, programu, koncepcji.¹⁹

Przy takim ujęciu myśl polityczna jest traktowana z jednej strony jako intelektualna podstawa działań politycznych, z drugiej zaś jako subiektywny zapis procesu politycznego, właściwy dla danego podmiotu polityki, bo zgodny z jego systemem wartości. Obejmuje swoim zakresem różnorodne formy, tylko wobec niektórych z nich możemy używać określeń „ideologia” i „doktryna”. Natomiast nie są to synonimy dla pojęcia „myśl polityczna”. Używanie tego określenia nie zależy więc ani od stopnia rozwoju, ani od wewnętrznej koherencji i systematyzacji, ani od uteoretyzowania i konkretyzacji poglądów. Kulesza

¹⁷ A. Czarnota, *Problemy syntezy...*, s. 271; Zieliński, *op. cit.*, passim; A. Łuczak, *Spółczesność i państwo w myśli politycznej ruchu ludowego*, Warszawa 1982, s. 6.

¹⁸ A. F. Grabski, *Historia myśli politycznej – zagadnienia metodologiczne...*, s. 4–5.

¹⁹ A. F. Grabski, *Z zagadnień metodologicznych badania myśli politycznej...*, s. 51; Śliwa, *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku...*, s. 6; M. Jaskólski, *Kaduceus polski: myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866–1934*, Warszawa–Kraków 1990, s. 11; W. Mich, *op. cit.*, s. 3–4.

uznał, że wszelka refleksja dotycząca polityki w swoim rozwoju może przybierać trzy stadia. Terminem „myśl polityczna” określa się:

1. „[...] pewne spostrzeżenia, hasła, pomysły oraz odrębne postulaty ujęte w sposób prosty, wręcz zdroworozsądkowy”;

2. „[...] owe elementy pierwotne układają się w umysłach ich zwolenników w pewne całości, nazwijmy je koncepcjami, w których spostrzegamy pewien ład”;

3. te koncepcje polityczne stają się podstawą do tworzenia rozwiniętych form myśli politycznej, typu ideologia, doktryna i program polityczny.²⁰

Należy jednak podkreślić, że nie wszystkie poglądy w swoim rozwoju historycznym przechodzą przez owe trzy stadia. Niektóre z nich zatrzymują się na poziomie prostych pomysłów i haseł. Inne przybierają postać koncepcji, kolejne zaś uzyskują formę wyższą. Świat idei w konkretnym czasie historycznym jest konglomeratem myśli politycznych o różnym stopniu rozwoju.

2.2. Można wyróżnić zdecydowanie inne rozumienie pojęcia „myśl polityczna”. Niektórzy badacze, przykładem Kamil Różewicz, włączają myśl polityczną w łańcuch kategoryalny: ideologia ⇒ myśl polityczna ⇒ doktryna.

Podstawą takiego rozumowania jest założenie, że myśl polityczna jest kategorią pośredniczącą między ideologią i doktryną. Z jednej strony z myślą polityczną „sąsiadują” idee, z drugiej zaś programy.²¹

W tym przypadku definicja myśli politycznej nie ma charakteru samodzielnego, jest następstwem niejako łącznego definiowania trzech pojęć tworzących łańcuch. Wówczas rozumie się myśl jako system poglądów – utożsamiany z wiedzą jednostki lub grupy społecznej na temat praktyki politycznej. Innymi słowy myśl polityczna jest jedynie uporządkowaną i skategoryzowaną refleksją nad modelem działań politycznych w określonych warunkach społeczno-ekonomicznych.²²

Poza zakresem pojęcia pozostają: (1) wszelkie refleksje teoretyczne na temat rzeczywistości politycznej; (2) system wartości właściwy dla danej ideologii; (3) cele zawarte w doktrynie; (4) programy polityczne służące urzeczywistnianiu systemu wartości i osiągnięciu celów politycznych.

W konsekwencji „myśl polityczna” to nazwa „[...] dla pomysłów i poglądów, które jeszcze ideologią polityczną nie są, ale są już więcej niż doraźnym

²⁰ W. T. Kulesza, *Ideologie naszych czasów...*, s. 8. Kulesza w swoich poglądach na zagadnienie myśli politycznej jest bardzo niekonsekwentny. W jego pracach analitycznych z zakresu myśli politycznych jest widoczny brak usystematyzowania. Zamiennie używane są pojęcia: myśl polityczna, koncepcje ideowo-polityczne i doktryna, bez precyzowania ich znaczenia. Zob. id., *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław–Warszawa–Kra-ków–Gdańsk–Łódź 1985, passim.

²¹ K. Różewicz, *op. cit.*, s. 113–118; W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne...*, s. 8.

²² K. Różewicz, *op. cit.*, s. 113–118. Co do skategoryzowania i uporządkowania występującej rozbieżności. Kulesza zalicza również do myśli politycznej „[...] zbiór luźno połączonych rozważań [...]”. Zob. W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne...*, s. 8.

programem [...]”.²³ Akceptując takie myślenie, można formułować w sposób logicznie poprawny dwie metodologiczne konstatacje bardzo ważne dla praktyki badawczej. Pierwsza, programy polityczne, będące zestawem konkretnych działań, nie zawierają się w zakresie znaczeniowym myśli politycznej, ale z niej mogą – acz nie muszą – wynikać. Innym źródłem dla tworzenia programów może być pragmatyczne ustosunkowanie się do wypadków bieżącego życia politycznego. Takie ustosunkowywanie się nie jest myślą polityczną. Druga, ideologię, doktrynę i myśl polityczną łączy zależność wynikania i wszystkie one mogą przejawiać się w programach, poglądach i działaniach politycznych. Tym samym ideologie i doktryny nie zawierają się w zakresie pojęcia „myśl polityczna”.²⁴

DEFINICJA MYŚLI POLITYCZNEJ

Z przedstawionych propozycji definicyjnych wybieramy pierwszą, przypisując jednocześnie pojęciu „myśl polityczna” jak najszerszy zakres. Zadecydowały o tym wyborze następujące czynniki:

1. metodologiczny, czyli traktowanie myśli politycznej jako kategorii nadrzędnej wobec ideologii, doktryny, koncepcji i programu politycznego, niezależnie od skomplikowanych i niejasnych relacji między tymi terminami;

2. utylitarny, tj. stwarzanie możliwości badania poglądów przedstawicieli danego nurtu politycznego niezależnie od stopnia ich uporządkowania, skategoryzowania i konkretyzacji tych poglądów.

Przyjmujemy, że myśl polityczna jest to wszelka forma refleksji nad polityką rozumianą jako sfera rzeczywistości, w której dany podmiot może realizować swoje interesy poprzez stosunki i mechanizmy społeczne związane ze sprawowaniem władzy.

Tak rozumiana myśl polityczna posiada cztery konteksty:

1. pragmatyczny, z którego wynika wpływ myśli politycznej – jako elementu świadomości – na procesy polityczne za pośrednictwem działań, podejmowanych przez podmioty tworzące myśl polityczną (politycy, ruchy, organizacje, instytucje);

2. kulturowy, polegający na tym, że myśl polityczna jest odbiciem istniejącej kultury, w tym politycznej, oraz dominujących w niej wartości i konfliktów ideowych;

²³ F. Ryszka, [rec.: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 1: *Polska i jej sąsiedzi*, red. H. Zieliński, Wrocław 1975], „Odra” 1976, nr 5, s. 101.

²⁴ Zob. J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy: z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991, s. 7; J. M. Majchrowski, *Wstęp*, [w:] Bankowicz, Dudek, Majchrowski, *op. cit.*, s. 11; T. Piotrkiwicz, *Kwestia ukraińska w Polsce w koncepcjach piłsudczyzny 1926–1930*, Warszawa 1981, s. 10.

3. filozoficzny, czyli określoną strukturę i treści podlegające ewolucji i wymianie;

4. socjologiczny, wynikający z tego, że myśl polityczna odbija istniejącą strukturę społeczną i generowane przez nią potrzeby, wyłania się z niej także ocena rzeczywistości oraz obraz nowego, pożądanego świata.²⁵

Przyjęta definicja myśli politycznej wymaga istotnych i podstawowych wyjaśnień.

1. W pierwszej kolejności wiążą się one z przymiotnikiem „polityczny”, użytym faktycznie dwukrotnie w odniesieniu do myśli i rzeczywistości. Pojawia się więc proste pytanie: jaką myśl i rzeczywistość uznajemy za polityczną.

Rzeczywistość, czyli fakty lub związki faktów mogą być polityczne w zależności od konkretnego kontekstu kulturowego, tzn. od stopnia w jakim instytucje władzy determinują życie społeczne lub występuje w świadomości społecznej przekonanie o stopniu takiej determinacji. Stosunek do instytucji władzy oraz udział w jej sprawowaniu wywołuje podstawowy dychotomiczny podział polityczny w społeczeństwie na podmioty polityki rządzące i pozostające w opozycji. Każdy podmiot polityki, funkcjonując w rzeczywistości społecznej, odnosi się do zachodzących w niej działań i procesów.

Należy zgodzić się z przekonaniem wyrażonym przez R. Skarżyńskiego, że to co polityczne powstaje w wyniku konfliktu.²⁶ Za polityczne uznajemy więc te działania i procesy, które są efektem konfliktu lub go wywołują. Polityczność oznacza, że z jednej strony nie można określić wszystkich skutków podejmowanych działań, z drugiej zaś nie jest wiadomo, jakie działania wynikną z danych skutków. Trzeba podkreślić, że konkretny konflikt nie musi mieć charakteru totalnego i stałego. Może się przerodzić, przy spełnieniu pewnych warunków, we współpracę jego uczestników.²⁷ Rację ma Stephen D. Tansey, pisząc, iż: „Zarówno współpraca, jak i konkurencja mogą być przedmiotem rokowań, nakłaniania i przymusu. Sztuka uprawiania polityki polega często na dostrzeganiu możliwości porozumienia zamiast antagonizmów między różnymi grupami”.²⁸ Dochodzimy do konkluzji, że dla sytuacji politycznych właściwym jest konflikt, natomiast współpraca tylko stanem wyjątkowym wymuszonym przez okoliczności.

²⁵ A. Czarnota wyodrębnił trzy konteksty: kulturowy, filozoficzny i socjologiczny. Za celowe jednak należy uznać wyodrębnienie z kontekstu kulturowego czwartego – pragmatycznego. Zob. A. Czarnota, *Problemy syntezy...*, s. 272–275.

²⁶ R. Skarżyński, *Intelektualiści a ideologia...*, s. 10.

²⁷ Zob. Z. J. Pietraś, *Teoria gier jako sposób analizy procesów podejmowania decyzji politycznych*, Lublin 1997, *passim*.

²⁸ S. D. Tansey, *Nauki polityczne*, Poznań 1997, s. 18–19.

Daną myśl można uznać za polityczną wtedy, kiedy opisuje i ocenia działania lub procesy polityczne albo je wywołuje.²⁹ Należy podkreślić, że wszelka forma refleksji nad polityką może posiadać takie cechy. Myśl może wywoływać konflikty zarówno w odniesieniu do opisu i oceny przeszłości, jak i propozycji kształtowania przyszłości. Tak jak to przyjął Carl Schmitt, zasadniczym kryterium odróżniającym sferę polityczną od innych sfer życia społecznego jest podział na wrogów i sojuszników. Dokonuje się on już w myśleniu. Ma zaś sens pierwotny i egzystencjalny oraz konstytuuje sferę polityki.³⁰

Poszukajmy mechanizmu stojącego u podstaw takiego podziału. Podmiot polityki w swoim myśleniu: (1) tworzy wyobrażenia dotyczące struktury społecznej; (2) kreśli pożądane i odrzucone wizje ładu społecznego i systemu politycznego; (3) dokonuje oceny rzeczywistości; (4) tworzy koncepcje i programy dotyczące dróg, sposobów i środków osiągnięcia celów i przekształcania rzeczywistości; (5) ocenia innych uczestników życia politycznego, biorąc pod uwagę ich stosunek do powyższych czterech elementów i dzieli ich na zwolenników i przeciwników (sojuszników i wrogów).

Podmiot polityki, chcąc osiągnąć określoną polityczną organizację społeczeństwa, w tworzonej przez siebie myśli winien precyzyjnie określić wrogów i sojuszników.³¹ Mianem „wróg” obdarza się: (1) antagonistyczne podmioty polityki, ale przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że „[...] wróg polityczny nie musi być kimś, kogo nienawidzimy, chcemy zranić, upokorzyć lub totalnie zniszczyć”;³² (2) momenty rzeczywistości politycznej zagrażające tożsamości i istnieniu danego podmiotu, dlatego dąży się do ich likwidacji lub stara się zablokować ich powstanie.

Za sojuszników natomiast uważa się: (1) podmioty polityki, wobec których występuje minimalna zgodność ideowa czy pragmatyczna; (2) momenty rzeczywistości politycznej umożliwiające danemu podmiotowi wewnętrzny rozwój czy zdobycie władzy.

Uporządkowanie sceny politycznej według kryterium określania wrogów i sojuszników pociąga za sobą problem istnienia swobodnego „archipelagu środka”, czyli podmiotów polityki lub momentów rzeczywistości traktowanych jako neutralne. Przy podejmowaniu lub projektowaniu konkretnych działań politycznych można wyobrazić sobie istnienie takiego archipelagu, ale w aspekcie strategicznym ulega on rozpadowi. Taki stan jest powodowany tym, iż celem

²⁹ Działanie polegające na zastępowaniu terminu „polityczna” przez inne typu: „społeczna”, „religijna”, czy „prawno-polityczna”, przy towarzyszącej temu intencji rozszerzenia zakresu przedmiotowego, uznajemy za błędne. Decyduje o tym jeden powód: zamiast rozszerzenia zakres przedmiotowy ulega zawężeniu.

³⁰ R. Skarżyński, *Wróg i sojusznik...*, s. 63.

³¹ T. Gabiś, *op. cit.*, s. 12; R. Skarżyński, *Wróg i sojusznik...*, s. 63–68; id., *Intelektualiści a ideologia...*, s. 10–17.

³² T. Gabiś, *op. cit.*, s. 12.

stawianym przed myślą polityczną nie jest obiektywizacja wiedzy o rzeczywistości politycznej, lecz jej uproszczenie i uporządkowanie, ułatwiające podejmowanie decyzji. Jest to więc zadanie bardzo subiektywne. W odniesieniu do istnienia i roli „archipelagu środka” można wyróżnić następujące stanowiska:

– kiedy dany podmiot uważa sytuację polityczną za stabilną, wtedy podmiotom neutralnym przypisuje cechy właściwe dla sojuszników a neutralne momenty rzeczywistości są postrzegane jako korzystne;

– kiedy sytuacja polityczna nabiera cech kryzysowych, wtedy podmioty neutralne są traktowane jak wróg a neutralne momenty rzeczywistości nie istnieją.

2. Myśl polityczna wiąże się ściśle z władzą. Na taką zależność wskazali Jan Jachymek i Rett R. Ludwikowski. Zdaniem Jachymka centralną kategorią myśli politycznej jest właśnie władza jako – w szerokim znaczeniu – zjawisko społeczne, ideologiczne i polityczno-prawne mające również swoje cechy psychologiczne i gospodarcze. Ludwikowski uznał zaś, że myśl polityczna są to „[...] poglądy na polityczną organizację społeczeństwa”, czyli na „[...] zespół czynników, które przyczyniają się do organizowania społeczeństwa w sposób polityczny, tzn. taki, który jest skierowany na zdobycie, zmianę, utrzymanie władzy lub wywarcie wpływu na nią – na organizację organów ją wykonujących i na sposób jej wykonania”.³³

Kategoria „władza” jest obecna w myśli politycznej w różnorodny sposób. Po pierwsze, myśl polityczna jest tworzona i wyrażana przez podmioty polityki sprawujące władzę lub pozostające wobec niej w opozycji. Czynniki polityczne typu instytucje i organy władzy, partie i ruchy, politycy i grupy nacisku określają swoje role i role innych w sprawowaniu władzy. Po drugie – jak już zostało podkreślone – kwestia władzy naturalnie dzieli podmioty polityki na rządzące i opozycyjne, co wywiera wpływ na rozwój myśli politycznej, „[...] inaczej bowiem kształtują się koncepcje grupy opozycyjnej, nie skrupowanej odpowiedzialnością za ich realizację, inaczej zaś grupy rządzącej”.³⁴ Po trzecie, myśl polityczna to przede wszystkim poglądy na polityczne: czynniki, zjawiska, zachowania, wzory i wartości – związane z władzą.

Dla politologa istotna – oprócz stron: definicyjnej, podmiotowej i operacyjnej – jest również przedmiotowa strona myśli politycznej. Rozważania na temat struktury myśli politycznej są niezbędne pod względem metodologicznym dla prowadzenia dalszych badań z zakresu myśli politycznej. Jednak warunkiem wstępnym takich dyskusji jest sprecyzowanie zarówno definicji myśli politycznej, jak i zakresu jej stosowania oraz określenie podmiotów związanych z tworzeniem myśli politycznej, jej przekazywaniem i odbiorem.

³³ J. Jachymek, *Myśl polityczna PSL Wyzwolenie...*, s. 9–10; R. Ludwikowski, *Główne nurty polskiej...*, s. 7.

³⁴ J. Lewandowski, *Imperializm słabości: kształtowanie się koncepcji polityki wschodniej pilsudczyków 1921–1926*, Warszawa 1967, s. 5.

